

## I N F O R M A C J A

Otrzymuje:

Tow. J. Olkiewicz

dot.: relacji Kościół - opozycja w świetle przygotowań do wizyty papieża i w jej trakcie

W okresie przygotowań do wizyty, kierownictwo Kościoła i duchowieństwo współdziałając z władzami, aktywnie uczestniczyło w przygotowaniu właściwego jej klimatu. Stąd w ich zachowaniach notowaliśmy zajmowanie postaw politycznie umiarkowanych i ograniczanie działalności pozareligijnej.

Kontakty przedstawicieli władz /w tym resortu spraw wewnętrznych/ z hierarchią kościelną i duchowieństwem - przed wizytą i w czasie jej trwania - stanowiły główny element zapewnienia ładu i spokoju, zarówno w miejscach uroczystości, jak i w całym kraju. Spowodowały, że opozycja miała ograniczone do minimum pole manewru w podejmowaniu i realizowaniu poczynań, zakłócających jej przebieg. Przyjęto zasadę, że Kościół jest współodpowiedzialny za stronę organizacyjną, bezpieczeństwo papieża oraz ład i porządek w czasie uroczystości. Zobligowało to biskupów do włączenia w skład komitetów organizacyjnych oraz kościelnych służb porządkowych odpowiednich ludzi.

Ekstrema polityczna zmierzała do zakłócenia wizyty. Sprzyjali jej niektórzy księża, znani z wojowniczych postaw, wykorzystując ambony do celów pozareligijnych. Kilkunastu z nich umożliwiło zorganizowanie w swoich kościołach stałych "miejsc pamięci", poświęconych byłej "Solidarności". Działania dyscyplinujące, po-

dejmowane przez biskupów wobec tzw. ekstremy w Kościele okazały się nieskuteczne, zwłaszcza wobec obiektów St. Kostki w Warszawie i Brygidy w Gdańsku.

Ekstremistyczna grupa skupiona przy kościele pw. St. Kostki w Warszawie planowała zorganizowanie w dniu 14.06.1987 r. o godz. 9:00 wielkiego zgromadzenia w rejonie tego kościoła, celem przekształcenia krótkiej modlitwy Jana Pawła II w manifestację polityczną. Jej uczestnicy zamierzali następnie przejść w formie pochodu na Plac Defilad i zakłócić tok odbywających się tam uroczystości, jak również późniejszej procesji.

Kierownicze kręgi ekstremistów, opracowując plany akcji, kładły główny nacisk na gdański etap podróży. W ich zamierzeniach wizyta Jana Pawła II w Gdańsku miała być manifestacją żywotności konspiracyjnych struktur "Solidarności". Planowali zorganizować przyjazd do Gdańska na czas pobytu u Jana Pawła II wszystkich znaczących swoich przedstawicieli z terenu kraju oraz nadanie odbywającym się uroczystościom specjalnej, propagandowej oprawy, między innymi przez duże nasycenie transparentami o treściach politycznych i poprzez akcję ulotkową podczas mszy odprawionej przez papieża. W planach uwzględniali także zorganizowanie grup bojówkarskich z zadaniem sprowokowania zajść ulicznych, w Gdańsku. Do podobnych akcji przygotowywali się też w Warszawie.

Oceniając przebieg wizyty stwierdzić należy, że zamierzenia opozycyjnej części kleru i ekstremy politycznej nie spełniły się. Incydenty w Krakowie i Gdańsku zmierzające do zakłócenia porządku zlikwidowane zostały w zarodku bez stosowania przymusu fizycznego. Konsekwentnymi działaniami ograniczono eksponowanie haseł o negatywnej wymowie, przy czym zaznaczyć trzeba, iż niektórzy księża i członkowie kościelnych służb porządkowych nie wszędzie reagowali na prezentowanie transparentów o wymowie politycznej.

Konsekwencją wizyty może być:

- wzmożenie wspierania działalności antysocjalistycznej przez pewną część duchowieństwa;
- ożywienie środowiska byłej "Solidarności" i pośrednio innych działaczy opozycji;
- naciski na uzyskanie zgody władz państwowych na swobodne zrzeszanie się w formie różnorodnych organizacji i stowarzyszeń przykościelnych, które mogą przybierać charakter ugrupowań politycznych;
- dalszy wzrost klerykalizacji postaw wśród wyznawców Kościoła rzymskokatolickiego.

x

x

x

W związku z powyższym w realizacji bieżących zadań i kierunków działalności ideowo-politycznej widzimy potrzebę zdyskontowania wizyty w środkach masowego przekazu następująco:

ze strony rządu: w ogóle przyjąć pozytywny kierunek skwitowania wizyty, ale z umiarkowaniem w "zachwytach", ocenach, wnioskach, bez formułowania tez zwycięskich, które nie mają pokrycia w rzeczywistości;

ze strony Rzecznika Prasowego Rządu: rozliczyć zagranicę i poszukiwaczy sensacji; akcenty o częściowej absencji dziennikarzy w wielu imprezach, gdzie nic się nie działo; podjęcie polemiki z nieprawdziwymi danymi, wyjaśnić prywatny program wizyty /przemilczanie punktów prywatnego pobytu zaostrza sensację, a nie wykreśla tego z repertuaru/;

ze strony resortu spraw wewnętrznych: skoro generał Pudysz mówił publicznie o zagrożeniach, może teraz: podziękować narodowi za zdyscyplinowanie, przeprosić za niektóre niewygody i uciążliwości

związane z zabezpieczeniem tras przejazdu /byłoby to nowatorskie/; nie straszyć, nie mówić szeroko o opozycji i ekscesach, zlekceważyć działania opozycji, sprowadzić do minimum jako temat niewarty wielkich roz trząsań.

Propagandzie pokazać:

- koszty /znaleźć formułę przedłożenia narodowi kosztów bezpośrednich i pośrednich/;
- odpowiedzialność ludzi, pracowników wszystkich służb państwowych za przebieg wizyty /dowartościować też kler, który pomagał/.

Podstawę oceny przebiegu wizyty papieża Jana Pawła II stanowi wystąpienie w Sejmie Ministra - Kierownika Urzędu d/s Wyznań - W. Lorańca.

Opracowano w Departamencie IV MSW